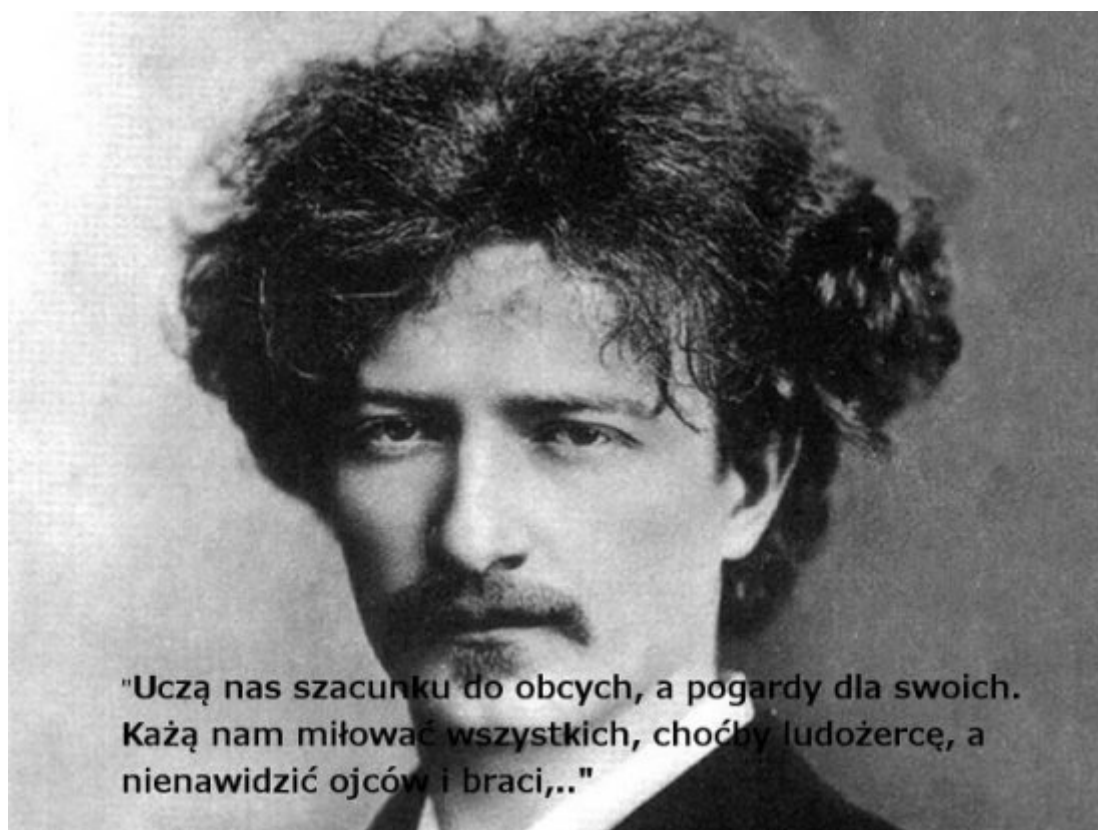


Paderewski w 1910: Uczą nas szacunku dla obcych, a pogardy dla swoich

Mija dziś 156 rocznica urodzin Ignacego Jana Paderewskiego, kompozytora o międzynarodowej renomie, który został premierem rządu II RP. Z tej okazji warto przypomnieć jego słynne przemówienie z 1910 roku na uroczystości Roku Szopenowskiego — przemówienie, które wyjaśniało, dlaczego Fryderyk Szopen [1] był najwierniejszą i najwybitniejszą syntezą polskości. [2] Słowa jakie wypowiedział u progu odzyskania niepodległości brzmią niezwykle aktualnie po dziś dzień.



"Zebraliśmy się tutaj dla uczczenia pamięci jednego z największych synów naszej polskiej ziemi. [...]

W sercach nieład uczuć, w umysłach pojęć zamęt. Uczą nas szacunku do obcych, a pogardy dla swoich. Każą nam miłować wszystkich, choćby ludożercę, a nienawidzić ojców i braci, za to, że nie gorzej, lecz inaczej tylko myślą. W odwieczną budowę świątyni narodu, której potężne wrogów ramiona zburzyć nie zdołały, biją dziś już młoty bratnią kierowane ręką: dla nowych gmachów pono naszych tylko gruzów potrzeba, jak gdyby owych budowniczych na własną nie stać było cegłę. Nad białoskrzydłym, niezmazanym, najczcigodniejszym Ojczyzny symbolem kraczą kruki i wrony, chichocą obce a złowrogie puszczyki, urągają mu nawet swojskie, zacierzewione orlęta. ŹPrecz z Polską! — wołają - Źniech żyje ludzkość! Ź. Jak gdyby życie ludzkości ze śmierci narodów powstać mogło!"

„W takich to czasach rozterki i zamętu myśl nasza zwraca się ku przeszłości i trwożna zapytuje: Azaliż wszystko co było, potępienia i pogardy godne? Azaliż wszystko to, co jest, co będzie, lub co być może, warte posłuchu i wiary? Odpowiedź nie trudna".

„Oto w tej chwili unosi się wśród nas, a nad nami jasny duch jednego z tych, co byli. Ileż w nim światła, dzielności a mocy! Ileż w nim wysiłku, pracy, a cierpienia! Toć on znojnym trudem, ciężką, twórczą pracą, a w serdecznym bólu, na chwałę Ojczyzny ślad swego zaznaczył istnienia. Toć on bezkrwawym bojem, na niwach pokoju, zapewnił zwycięstwo polskiej myśli. Toć on nie działami w kwiatach ukrytymi, ale działami okrytymi kwieciami najcudniejszym świat cały dobył dla Polski.

O wielka święta przeszłości, któraś go wydała, bądź błogosławiona!"

"Zaden z narodów na świecie nie może się poszczycić takim, jak nasz naród, bogactwem uczuć i nastrojów. [...] Może w tym tkwi czar nasz ujmujący, a może też to i wada wielka!

Zmiany następują szybko, bezpośrednio prawie: od radosnych upojeń do żalonych szlochań, od szczytnych porywów do upadków ducha, dzieli nas często jeden krok tylko, jedno oka mgnienie. Widzimy tego dowody we wszystkich dziedzinach narodowego życia: w politycznych wypadkach, w społecznych przemianach, w pracy twórczej, w codziennym trudzie, w towarzyskich stosunkach, w osobistych sprawach. [...] A jeżeli to niedomaganie, to nazwać je można wrodzoną, narodową arytmia. Z tej to arytmii przychodzi zapewne przypisywana nam niestałość i niemoc wytrwania; w niej to należy szukać źródła naszej rzeczywistej niestety nieudolności do karnego, zbiorowego działania. W tej to arytmii niewątpliwie tkwi i naszych dziejów tragizm nieszczęsny".

„Ani jeden z tych wielkich [poetów], którym Opatrzność poleciła duszy polskiej objawienie, nie zdołał tej arytmii dać takiego silnego jak Szopen wyrazu. [3] Oni byli poetami. Ich krępowała jasność pojęć, ścisłość słowa, bo nawet nasza mowa, tak dziwnie piękna i bogata, wypowiedzieć wszystkiego nie jest w stanie. On był muzykiem. A muzyka, tylko jego muzyka, mogła oddać tę falistość naszych uczuć, tę ich rozlewność, aż w nieskończoności i to ich aż do bohaterstwa skupienie, te szafu porywy, co zda się, skały skruszą i tę niemoc zwątpienia, w której i myśl się mroczy i chęć do czynu zamiera".

„Tylko w tej muzyce tkliwej a burzliwej, cichej a namiętnej, rzewnej a mocnej i groźnej, w tej muzyce, co się rada wymyka od dyscypliny metrycznej, co się uchyla od karności rytmu, co nie znosi metronomu jak znieawidzonego rządu, w tej muzyce słyszy się, czuje, poznaje, że naród nasz, ziemia nasza, że cała Polska żyje, czuje, działa *Źin tempo rubato*". (tempo, które nie daje się podporządkować jednolitemu pulsowi w obrębie taktu, właściwe też dla polskiej muzyki ludowej).

„Tak Polak słucha Szopena. Tak słucha on rasy swej całej wielkiego głosu. Od cichej, słodkiej, świetlanej, powiewnej kołysanki począwszy, aż do tych dwu sonat groźnych i mocnych, jakby z bohaterskiego kruszcu ukutych — to cała skala jego i jego narodu życia. [...] Słucha Polak i roni łzy czyste, rzęsiste. Tak my wszyscy słuchamy. Bo i jakże go słuchać inaczej, tego z Bożej mocy piewcy polskiego narodu?"

„Zabraniano nam Słowackiego, Krasińskiego, Mickiewicza. Nie zabroniono nam Szopena. A jednak w Szopenie tkwi wszystko, czego nam wzbraniło: barwne kontusze, pasy złotem lite, posępne czamarki [męskie, długie okrycie wierzchnie uważane często za strój narodowy], krakowskie rogatywki, szlachecki brzęk szabel, naszych kos chłopskich połyski, jęk zranionej piersi, bunt spętanego ducha, krzyże cmentarne, przydrożne wiejskie kościółki, modlitwy serc stroskanych, niewoli ból, wolności żal, tyranów przekleństwo i zwycięstwa radosna pieśń. [...] Wszak on był i tym przemytnikiem, co w zwitkach nut niewinnych, rodakom po kresach rozsiąnym rozwoził zakazaną polskość".

„Człowiek, choćby największy, ani nad narodem, ani poza narodem być nie może. On jest z jego ziarna [...] Szopen może nie wiedział jakim był wielkim. Ale my wiemy, że on wielki naszą wielkością, że on silny naszą siłą, że on piękny naszym pięknem. On nasz, a my jego, albowiem w nim się objawia cała nasza zbiorowa dusza".

Całe ówczesne wystąpienie Paderewskiego dostępne jest pod [tym adresem](http://pbc.gda.pl/dlibra/doccontent?id=13477) (<http://pbc.gda.pl/dlibra/doccontent?id=13477>).

Przypisy:

[1] Tak na początku XX w. zapisywano nazwisko kompozytora.

[2] Według analizy danych historycznych produkcji kulturalnej i popularności opracowanej w MIT Media Lab w projekcie [Pantheon](#), Fryderyk Szopen jest najważniejszą i najbardziej rozpoznawalną postacią Polski (dla Niemiec: Adolf Hitler, dla Rosji: Lenin, dla Białorusi: Adam Mickiewicz, dla Litwy: Władysław Jagiełło. Więcej: Yu, A. Z., et al. (2016). Pantheon 1.0, a manually verified dataset of globally famous biographies. Scientific Data 2:150075. doi: 10.1038/sdata.2015.75.

[3] Jeśli Szopen nadał najwyższą formę kulturową "narodowej arytmii" polskiej, to znaczy, że każda słabość może być przekształcona w coś niezwykle twórczego. Fryderyk Nietzsche, czołowy filozof XX w., tak podsumowywał Szopena: "Szopena czczę szczególnie za to, że uwolnił muzykę od wpływów niemieckich, od dążności do brzydoty, bezdźwięku, filisterstwa, ociężałości i blagi. Piękność i szlachectwo ducha, a

mianowicie szlachetna wesołość, swawola i wspaniałość duszy, obok ciepła południowca i głębokości uczucia, nie znalazły wcale przed nim wyrazu w muzyce." I gdzie indziej: "Jestem jeszcze na tyle Polakiem, by za jednego Szopena oddać całą resztę muzyki".

(Publikacja: 07-11-2016)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10053>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl